

MAREK ŻYLICZ

ur. 1923; Góra Pomorska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	rodzina ; ojciec ; PRL ; Lublin ; Liceum Rolnicze w Rurach Jezuickich ; praca nauczyciela ; los ziemianina w PRL ; projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie; rodzina Żylicz; majątek ziemski Góra Pomorska; Otwock

Ojciec

Po wojnie moja rodzina zamieszkała w Lublinie. Mój ojciec zaczął uczyć w liceum rolniczym na Rurach Jezuickich. Był znakomitym rolnikiem – nasze gospodarstwo na Pomorzu było wzorowe, nazywano je Akademią w Górze. Dawniej promował tam najnowocześniejsze metody gospodarowania wśród członków kół rolniczych. Przyjeżdżały grupy rolników kaszubskich, żeby uczyć się metod gospodarowania w dużym majątku, które miały również pewne możliwości zastosowania w ich mniejszych gospodarstwach. Wobec tego mój ojciec, który był znakomitym rolnikiem wykształconym w Danii, uczył w tym liceum rolniczym i po jakimś czasie otrzymał propozycję objęcia administracji majątków warmińskiej diecezji katolickiej i tam przeniósł się na ponad rok. Później państwo znacjonalizowało te majątki i ojciec pracował najpierw jako dyrektor jednej stadniny, później kierownik drugiej, a potem, jak nowi ludzie zajęli stanowiska kierownicze, to mojego ojca zdegradowano do funkcji starszego zoologa czy zootechnika, ponieważ był znakomitym hodowcą. Pod koniec kariery zawodowej ojciec miał coraz to skromniejsze stanowiska mimo swojej znakomitego przygotowania. W końcu przeniósł się do Otwocka i zamieszkał z moim najmłodszym bratem, który otrzymał tam mieszkanie jako fizyk z Instytutu Badań Jądrowych.

Data i miejsce nagrania	2015-03-06, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"